



**PRENUMERATA**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

# KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sobota: Tekli P. M.  
Niedziela: N. M. P. od wyk. niewol.  
Poniedziałek: Aureli Panny.  
Wtorek: Cypjan M.

Dzień: Januariusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41
Środa: Eustachjusza M.	Zachód " 6-ej " 5
Czwartek: Mateusza Apostoła.	Długość dnia godzin " 12 " 20
Piątek: Maurycyego Męcz.	Ubyło " 4 " 23

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 29 w.
Zachód " 11 " 38 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 9 (st 2 c. 10).
Dzień o godzinie 4-ej zrana ciepła 8°.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.**  
**W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

**KALENDARZ**

**Imiona słowiańskie:** Dziś Krzepimira, jutro Myślisława.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. — 5 1/2 po południu.) — Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.) — Sesja cechu celników. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Piesza, 1—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków komisji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)  
**Wystawy stale:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 1—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krwulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Now.-Świat, 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa robót i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczo. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-g zrana do 4-ej po południu.)  
**Teatry:** Wielki dziś „Lucja z Lammermooru” (z udziałem pani Inez de Pate oraz pp. Sagnesa i Broggi Mutini) oraz „Divertissement baletowe”; jutro „Straszny dwór”; — Rozmaitości: dziś „Dwór we Władkowicach”; jutro „Wejście w świat”; — Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy”; jutro „Weseli spadkobiercy”. (7 1/2 wieczorem.)

### Wiadomości bieżące.

— *Praw. wiest* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu termi, przeznaczonych do opłaty akcyj towarystw akcyjnych: spółki drukarskiej „Gut-

tenberg” do 22-go lutego 1894-go r. i towarzystwa cukrowni „Uladówka” do 25-go lutego 1894-go r.

— Ministerjum sprawiedliwości zażądało od prezesów sądów okręgowych oraz zjazdów sędziów pokoju dostarczenia dokładnych wiadomości o liczbie obrońców prywatnych, zapisanych przy wzmiankowanych instytucjach sądowych.

— Ministerjum komunikacji otworzyło kolei dąbrowskiej kredyt dodatkowy 450 rs. na wydawanie corocznej zapomogi utrzymującym szkoły prywatne dla dzieci oficjalistów kolejowych na stacjach Bzin i Strzemieszycze.

— Ministerjum finansów odezwa z d. 27-go sierpnia zezwoliło zarządowi kolei terespolskiej prowadzić w warszawskich magazynach składowych operacje składowe i pożyczkowe na towary zbożowe i zatwierdziło odpowiednią takse opłat.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w ministerjum komunikacji opracowywane są nowe przepisy, dotyczące żegluga na Wiśle. W przepisach tych ma być unormowana taryfa pasażerska i towarowa, która na przyszłość będzie obowiązywała wszystkich przedsiębiorców żegluga.

— Administrator kościoła filjalnego w Mokotowie, ks. Kaczyński, przedstawił rządowi gubernalnemu do zatwierdzenia plan rozszerzenia pomienionego kościoła, z nadmienieniem, że koszt robót poniesie z funduszy własnych, bez jakiegokolwiek udziału ludności miejscowej. Plan uzyskał już zatwierdzenie, że zaś kościół w Mokotowie stanowi filję kościoła parafjalnego św. Aleksandra w Warszawie, rząd gubernjelny zwrócił się do magistratu tutejszego, jako władzy przełożonej nad kościołami parafjalnymi, o zawiadomienie, czy przeciwko rozszerzeniu kościo-

ła w Mokotowie niema jakowych przeszkód. Kwestja powyższa, jako czysto formalna, będzie zapewne pomyślnie załatwiona, spodziewać zatem się można, że projektowane i pożądane rozszerzenie kościoła mokotowskiego wkrótce nastąpi.

— Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra, służba posterunkowa w ostatnich czasach baczna zwraca uwagę na włóczących się po ulicach żebraków. Wszyscy żebracy, o ile nie są stałymi mieszkańcami Warszawy, wysyłani są do miejsc urodzenia, a właściwe władze otrzymują zawiadomienia, aby im pasportów nie wydawały. Z chwilą otwarcia domu zarobkowego, żebranina na ulicach pod żadnym pozorem nie będzie tolerowana. Jedyny wyjątek uczyniono dla żebraków przed kościołami, o ile posiadają świadectwa miejscowych proboszczów oraz rektorów, że są istotnie z powodu kalectwa lub starości do pracy niezdolni i nie mają nikogo z rodziny, mogącej dać im u siebie przytułek.

— Po przeprowadzeniu szeregu korespondencyj przez tutejszy zarząd miejski z władzami sądowymi co do przeniesienia na dalsze przechowanie dawnych akt magistratu do głównego archiwum akt dawnych, nastąpiła obecnie decyzja starszego prezesa izby sądowej, zezwalająca na umieszczenie wspomnianych akt, dotyczących 1810-go r., w pomienionem archiwum, gdzie mieszczą się już akta magistratów miast prowincjonalnych okręgu warszawskiego.

— Wyższa władza lekarska zwróciła uwagę na to, iż do pracowni mechanicznych narzędzia chirurgiczne bywają nadsyłane niedostatecznie oczyszczone. Celem zapobieżenia mogącym tą drogą wyniknąć zakażeniem robotników wydano rozporządzenie, dotyczące oczyszczania i dezynfekowania narzędzi, przeznaczonych do naprawy.

## NAFTA

OWIESO  
severa.

Zaproszeni przez dedziczkę majstrowie z kopalni, robotnicy, mieszczanie i dygnitarze okolicznych gmin ucztowali w nowotwartym sklepie, prowadzonym przez mieszczanie z Krosna. Nauczyciel ludowy i koszykarz wodzilij na zebraniu.  
Pogwara przy herbie płynęła spokojnie, poważnie, jak wezbrane wó rzeki. Słońce się skryło, zapanowała noc ciepła ciemna. Z otwartych okien rozchozdziły się wesole gry biesiadników.  
Raptownie luna zaświała.  
— Pali się! pali się—wołano. Tłum wybiegł z budynku. Iskry z palącego się dachu padały na ziemię, czerwony płomień knął w górę.  
Pierwsi oprzytomnieli brnicy i majstrowie.  
— Wody, oskarów, dran!  
— Dach zlewał.  
— Ratujmy!  
Zrobił się zgiełk, łzy i wrzawa wypełniły powietrze.  
Mieszczanie z Krosna łal z zalał anemi rękami obezwładniony nieszczęście. Pierwsz. beczkę z wodą przyciągnęła dworska fonałka. Pałbey i dziewczynki z konewami przybiegli. Na dach stanęli nauczyciele.  
Obrona szła rażno, pracowano z zawziętością na złość chłopstwu z Podgródzia.  
Dworska służba mówila głośno:  
— Nikt tylko Czuj... On jeden podpalił—nikt tylko on!...  
Dach spadł z łoskotem napowale. Tyszące iskry buchnęło, a dym białymi kłębami dźwigał się wolno w górę.  
Do pożaru nadbiegli Maryn i matka.  
Dziewczyna z zaplecieniem rękoma, milcząca, po-

ważna, zamyślona—patrzała... Matka nie śmiała się odezwać. Bała się drażnić uczu córki.

Ogień, zlewany przez stojących na stropie domu nauczycieli, malał.

— Kto żyje, wody!—wołali—tu do nas na powagę.

Bieg ludzi, odgłosy uderzeń konewek o wodę sadzawki, syk zlewanych wodą belek, kłęby pary i czołgający się dym, z pośród którego wysuwały się czarne postaci ludzi, podobne do widm, wytwarzały fantastyczny obraz, przy akompanjamencie dzikiej muzyki.

Dziewczę i matka wracały w milczeniu do dworu. Na werendzie Marja odwróciła się w stronę pożaru.

— Wyciągnęłam do nich ręce, szepotała, a oni zato odwzajemnili się zbrodnią. Dzieliłam się z nimi skromną moją fortunką — podziękowali mi zbrodnią.

— Niechaj żywi nie tracą nadziei—odezwała się cicho matka.

Marynia uśmiechnęła się smutno.  
— Żywi, prawda — powtórzyła — lecz we mnie zmrożone serce zamarło.

Nie mogła dłużej wytrzymać, zakała. Matka ją przytulila do piersi. Łzy dziewczyny padały jej na serce.

— Niechaj żywi nie tracą nadziei — powtarzała rozrzewniona współczuciem dla wielkiego bólu jedy-naczki. Zrozumiała, że wyrządzono jej krzywdę, zdeptano wiare, zmatretowano pracę i nadzieję, o-darło z uroków zapalu i gorączki czynu. Czula, jak w cichym płaczu dziewczęcia pękało serce, rwąc się na kawały.

Żal było matce marzeń młodości dziecka i jej snów rozkosznych.

Przy pogorzeliśku pracowano. Budynek ocalał. Światło lampy wybiegało przez otwarte okno. Ze szczytu domu górniey zrzucałi tlejące się belki na ziemię, lud zlewał je wodą. Pracowano ochoczo bez wytchnienia. Energja ludzi i ich wysilenia chwytaly za serca.

— Niechaj żywi nie tracą nadziei — unosiło się nad gromadką, ocierającą uznożone czoła.

Zwabiony luną pożaru przyszedł zandarm. Usłyszał szept pomawiające Czuję jako podpalacza.

— Lud w swych podejrzeniach rzadko się myli—zdecydował zandarm.

Poszedł wprost do chaty Czuję. Chłop, gdy go zobaczył, chciał uciec. Zatrzymał go. Czujkowa dla obrony męża zawołała wójta i radnych. Wójt przyskoczył do zandarma.

— Urzędnika haresztować? a to sądny dzień.

— Tylko powoli, mój wójcie, bo kto wie, czy jutru nie przyjdę po was. Wyście to z Czujem najwięksi przyjaciele.

Wójt zmiękł, ucichł, i z lamentującą Czujką wrócił do chaty.

Nazajutrz od samego rana pogwary rozbiegły się szeroko po wsi, że w nocy zandarm skuł Czuję, zaprowadził do Krosna a wójtowi groził, że panienska zachorowała, a Jasiek cugowami poleciał po doktora.

Dwie te wieści wytworzyły reakcję w usposobieniu ludności Podgródzia. Zaczęto żalować panienkę, opowiadać o jej dobroci i miłosierdziu, a pomstować na Czuję. Każdy chciał pokazać się lepszym od podpalacza i dlatego nie żalowano go.

Czujka i wójt nie pokazywali się ludziom na oczy. Zgnębiona we wsi mniejszość podnosiła powoli głowę.

— Ja pierwsza mego chłopaka dam do koszykarsza. Niech się uczy, aby miał w ręku kawałek chleba—oświadczyła Sobkowa.

— Kiedy Sobkowa syna swego daje na koszykarsza aby miał w ręku kawałek chleba, to cóż dopiero my chudziny—powtarzały gospodynie.

Przyjechał doktor, zabawił we dworze godzinę i odjechał. Jednocześnie przemknął przez wieś konny posłaniec z listem do zarządu kopalni z żądaniem pięciu tysięcy guldenów na dalsze procenta.

Pieniądze odesłano przez tego samego posłańca. Nazajutrz Podgródzkie odjechały pociągiem, idącym na zachód. (Dalszy ciąg nastąpi.)

= Czynności w sprawie formowania list podatkowych nowego podatku od mieszkań będą przez inspektorów oddziałowych już w przyszłym miesiącu rozpoczęte.

= Bawi od wczoraj w mieście naszym młody chorwac, prof. Franko Buezar, dążący do Sztokholmu dla odbycia tam studjów nad gimnastyką. Prof. Buezar, jeden z najdzielniejszych gimnastyków w Zagrzebiu, a zarazem człowiek nauki i pióra, delegowany był zeszłej jesieni do Szwecji dla zapoznania się z tamtejszą metodą, a uznawszy jej wyższość nad niemiecką, powraca dla wstąpienia w szeregi uczniów Instytutu centralnego. Ma on zamiar zabawić kilka dni w Warszawie, zwiedzić szkoły i zakłady gimnastyczne, pierwszą zaś jego wizyta była w zakładzie gimnastycznym panny Kuczalskiej.

= Prezes sądu okręgowego, rz. r. st. Michał Plec, wyjechał do Petersburga. Obowiązki prezesa pełni obecnie p. Reinke, wiceprezes trzeciego wydziału cywilnego.

= W dniu wczorajszym powrócił oberpolicmajster generał-major Kleigels; przyjechali zaś: prezes suwalskiego sądu okręgowego rz. r. st. Solski z Wiednia, wiceprezes piotrkowskiego sądu okręgowego rz. r. st. Szrednicki z Piotrkowa; wyjechali: gubernator suwalski rz. r. st. Podgorodnikow do Suwałk, prezesi izb skarbowych: łomżyńskiej rz. r. st. Bibikow do Łomży i siedleckiej rz. r. st. Witkowski do Siedlec.

= Dowiadujemy się, iż dotychczasowy wicedyrektor tutejszego oddziału azowsko-dońskiego Banku handlowego, p. Zygmunt Wajnreb, opuścił swoje stanowisko.

= Uzupełnienie.

We wspomnieniu poświęconem Dolinie Szwajcarskiej pominięto jeden szczegół.

Oto w miejscowości tej w r. 1882 im była urządzona pierwsza ogólna wystawa ogrodnicza pod egidą Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Wystawa ta dała główny impuls do zawiązania późniejszego Towarzystwa ogrodniczego.

= Teatr łódzki.

Dyrekcja teatru łódzkiego z otuchą zabiera się do pracy w sezonie zimowym.

Skład personelu komedji, dramatu i wodewilu jest następujący:

Panie: Trapszowa, Siedlecka, Wyrwiczówna, Staszowska, Bissen-Janowska, Bartoszeńska, Biernacka, Wiśniewska, Filipi, Czeremużyńska, Rejterowiczowa, Maliszewska, Ostrowska, Myszkowska, Zielińska i Drewnowska; pp.: Marcei Trapszo, Siedlecki, Staszowski, Winkler, Bartoszewski, Kopezewski, Janowski, Szymborski, Czeremużyński, Roman, Wincenty Rapaeki (syn), Gorkowski, Rejterowicz, Antoniewski, Maliszewski i Grotowski.

Bibliotekarzem będzie p. Tomaszewicz, kasjerem p. Józef Texel, administratorem p. Gołkowski.

Reżyserja zamierza złożyć repertuar ze sztuk następujących:

„Mateczka”, „Mąż i żona” Fredry, „Fredzio”, „Hr. Jerzy”, „Ostatni akt” Teodora Jeske-Choińskiego, „Jack” Daudeta, „Skowronek” Wildenbrucha, „Mężowie ich córek” Wolfa, „Chamillac”, „Flipota”, „Stadla paryskie”, „Champignol mimo woli”, „Weseli spadkobiercy”, „Dwa dni szczęśliwe”, „Przygody Claretty”, „Jakub Warka”, dramat konkursowy *Kurjera warszawskiego*.

= Kanalizacja i wodociągi.

P. prezydent miasta po zasięgnięciu opinji głównego inżyniera kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindleya, wydaje od lat kilku pozwolenia inżynierom i technikom na zajmowanie się robotami instalacyjnymi w prywatnych posesjach.

Podług wykazów miejskich ilość tych pozwoleń doszła już do 46-ciu, przez co, zwłaszcza w ostatnich czasach wzmożła się konkurencja.

W roku bieżącym, wyjątkowo korzystnym dla instalatorów, biura techniczne znaczną miały robotę, ponieważ zaś wszelkie plany i kosztorysy muszą być zatwierdzone przez inżyniera kanalizacji, p. Bandtkie-Stężyńskiego, przeto i biura eksploatacji w tym roku zdwojone miały czynności.

Przy układaniu budżetu na rok 1894-ty wydatki na ten oddział będą uwzględnione.

W r. b. obszerne roboty, zakreślone programem na stacji pomp, nie mogły jeszcze być rozpoczęte.

Sześciokrotny przybór Wisły, nagromadzenie przez 10 miesięcy piasku po nad smokiem głównym i t. p. skłoniły głównego inżyniera do odroczenia robót do roku przyszłego.

Z wiosną 1894-go r. rozpocznie się na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej znaczny ruch budowlany.

Prowadzone będą bowiem roboty około założenia drugiego smoka (linja rur dłuższa będzie o 100 stóp bieżących od dotychczasowej), dalej rury tłocznej o 36-ciu calach średnicy na przestrzeni od stacji fil-

trów do pomp i ustawienia trzeciej maszyny parowej.

Materiały budowlane w części znajdują się już na stacji, w części zaś skompletowane będą w ciągu zimy.

Robotami kierować ma inżynier Słowikowski, który zawiaduje stacją od czasu jej powstania.

= Hypnotyzjer.

Od paru dni bawi w naszym mieście p. Feldman, zajmujący się hipnotyzmem w celach leczniczych.

P. Feldman został wezwany do kilku osób chorych, a przy tej sposobności ma robić studia w tutejszych szpitalach i klinikach, na co od inspektora szpitali, profesora dra Czausowa, otrzymał pozwolenie.

= Łaźnia fabryczna.

Zarząd jednej z fabryk, położonych w okolicy Solca, parę, uchodzącą za kotłów po użytkowaniu, zamierza przeprowadzić do łaźni dla robotników.

Łaźnia ma być otwierana w oznaczone dni tygodnia i funkcjonować bezpłatnie.

= Kępa w zimie.

Przedsiębiorca, p. Żórowski, umawia się z czynszownikami z Sakiej Kępy o dzierżawę sadzawki na łące w pobliżu rzeki.

P. Ż. zamierza na sadzawce urządzać ślizgawkę, na przestrzeni zaś od rogatki przez łąkę zaprowadzić komunikację sankami.

Czy na ślizgawkę nie zadaleko?

= Kradzieże.

Pod № 70-ym przy ul. Grzybowskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Marceliego Książkiego i Jana Lorewusa; ten ostatni zdołał następnie umknąć i jest poszukiwany. — W wagonie tramwajowym Bronisławie Oleczyńskiej i Joannie Dąbrowskiej skradziono portmonetki, zawierające po kilkanaście rubli. — Z wozu frachtowego na szosie radomskiej skradziono pakę z towarami galanteryjnym, wartości około 180 rs. — Koloniście z Piekar skradziono przed trzema dniami z przed szynku wóz i parę koni; jednego konia i wóz polamany znaleziono wczoraj na polu za Piasecznem; na drugim koniu wartości 120 rs., złodziej umknął.

= Kradzież koni.

Prowadzący do Warszawy na targ parę koni, Achmed Tereszyn, już w pobliżu rogatki grochowskiej, obudziwszy się z drzemki, zauważył brak zwierząt, przedtem uwiązanych za furgonem.

Koni, wartości 1,200 rs., nie odzyskano.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w drukarni Plewińskiego pod № 7-ym przy ul. Daniłowiczowskiej, 13-letni uczeń zecerski, Wincenty Szoncki, uległ smutnemu wypadkowi zgniecenia prawej ręki, którą nieostrożnie podał pod wałek maszyny w ruch puszczonej.

Chłopca, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Wołowej, przy wyładowywaniu wozu frachtowego, ciężka paka przygniotta dwóch ludzi: Jana Orkaczyńskiego i Tomasza Zufra.

Pierwszy z nich doznał szwanku krzyża, Zufir zaś złamał nogę w biodrze i odwieziono go do domu na przedmieściu Koło.

= Zbieg.

W dniu wczorajszym, około godz. 4-ej po południu, przyprowadzono do kancelarii sędziego śledczego 8-go rewiru złodzieja, Aleksandra Ławrysonka.

Po chwili zauważono nieobecność aresztanta, który zamknął.

Za zbiegiem, liczącym 20 lat wieku, zostały rozesłane listy gończe.

= Na Wisłę.

Onegdaj, w niedzielę, w oole Wisły za cytadela, zdarzył się następujący wypadek.

Towarzystwo, złożone z kilkunastu osób, płynęło dwoma łodziami.

Jedna z nich, skutkiem nieostrożnego zachowania się dwóch panów, wywróciła się z nienacka.

Sześć osób, a między temi dwie panie, wpadło do wody.

Na szczęście z drugiej łódki pończono z ratunkiem i wszystkich wydobyto.

Panna Ch. była już blizką utonięcia i z trudnością zdołała ją do zmysłów przyprowadzić.

Przestrach wywarł jednak tak fatalny wpływ, iż panna Ch., odwieziona do mieszkania matki przy ul. Chmielnej, ciężko zaniemogła na zdrowiu.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, zamieszkały pod № 64-ym przy ul. Pańskiej, Władysław Wojtachniewicz, zachorował podczas obiadu i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, w celu zbadania przyczyny nagłego zgonu.

= Fatalny popis.

Na Pelcowiznie kilku woźniców, zajętych wożeniem piasku, zaczęło się popisywać umiejętnością trzaskania z biczów.

Jeden z uczestników biczowego turnieju, Dobrowolski, tak nieszczęśliwie zamierzył się batem, iż ugodził Jana Postoła w oko, które wypłynęło.

Poszwankowanego odwieziono na kurację do Warszawy.

= Topielec.

Przed kilkoma dniami w pobliżu Zakrocymia wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny w odzieży.

Sledztwo wyjaśniło, iż topielcem był pracujący na berlińskich Justyn Hurst, który podczas powodzi sierpniowej pod Bielaniem utonął.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Na licytacji, odbytej w czasie od d. 31-go lipca do 17-go sierpnia w bezprocentowym lombardzie gminy starozakonnych w Warszawie, osiągnięto przy sprzedaży 121 fantów nadwyż-

ki, które mogą być odbierane w ciągu roku, t. j. do d. 17-g sierpnia r. p. Po upływie tego terminu nadwyżki przelaną zostaną do kapitału tegoż lombardu.

## Nekrologja.

† S. p. WIKTOR PŁASKOWSKI,

b. obywatel ziemski.

przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 17-go września 1893 roku. Pograżona w smutku żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych w dniu 19-ym b. m., o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—3984—

S. P.

## JAN OLECH,

subjekt handlowy, długoletni współpracownik  
firmy „Ignacy Hordliczka”,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 16-ym września 1893 r., przeżywszy lat 37. Współczujący koledzy zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anoniego przy ulicy Senatorskiej, we wtorek tj. dnia 19-go września, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

2—3973

S. P.

## Amelja z Biernackich Możkowska,

b. obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 11-go b. m. w Rudzie Malenieckiej, w gub. radomskiej, w wieku lat 60. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu parafjalnym w Lipie.

—3983

+ W dniu 20-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze s. p. małżonków Janickich, a to z legatu przez niegdy Pawła Emilię małżonków Janickich uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

—1957

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 1go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego*.)

Obok Przyrova na Morawach odbano w głębokości 2 do 3 m. obszerne legowiska pierwotnych ludzi i zwierząt. Znaleziono szkielety mamutów, czyli słońców gryzwiących, żubrów, niedźwiedzi, lwów reniferów, nosorożców oraz narzędzi z ich kości: iglicyżki, noże, siekiery, strzały, rogi rzeźbione; w jednym miejscu znaleziono 11 zębów mamuta, które mają do 3 rługości. Są to wykopalska bardzo cenne.

Rozszerzony Wiedeń wywołał i mowinę, że adwokaci, mający spraw w sądach odległych rzemieślnicy, udają się na dwukolcach.

Przyszłoroczna wystawa w Praze jest już zapewniona; udział rządu, izb handlowych, państw i miast zagranicznych jest nadspodziewanie żywy a program wystawy uległ rozszerzeniu. Urządza wawę Towarzystwo do rozszerzenia wiadomości rolniczych, więc też celem wystawy jest poznanie rolników ze sposobami należytego spożytkowania płodów, ich przechowywania i przetworów oraz dostarczania w stanie wyalonym bądź dla handlu, bądź dla wojska. Wystawa obejmuje przeto następujące działy. Tanie żywienie łowce, sposoby przyrządzania pokarmów, konserwowanie i przerzwanie, solenie, suszenie, marynowanie, komsowanie, lodownie stałe i przenośne, wszystko, co należy do zaopatrywania w żywność, rzeźalnice, balle, miazyny, środki przewozu mleka, owoców, mięsa, ryb, jaj, zaopatrywanie w zdrową wodę, filtry stałe i przenośne, pieczarki, wszystko ma być w oczach dokonywane, do piekarni będą w ruchu. Łączy się z tem dział okazów fałszowania żywności. Drugi dział: potrzeby wojska, okazy artykułów żywności i systemów żywienia wojska w wszystkich pestwach, zarazem żywienia wogóle wielkiej ilości ludzi, kuchnie ludowe, szpitale, kuchnie polowe, wszelkie apaty kuchenne; będzie demonstrowane żywienie koszarowe i obozowe całych kompani wojska; będzie w ruchu pralnia, będzie przegląd szentyczny potrzeb dla żołnierza i konia oraz konkurencja w walonych artykułów dla wojska i marynarki z praktycznymi doświadczeniami. Trzeci dział: tunek i opłonek, organizacja Czerwonego krzyża, zakonu niemieckiego, maltańskiego, ochotniczego, apteki podróże i przyrządy. Czwarty dział: komunikacje, rozwój ich historyczny, od taczki do rowców elektrycznych w modelach, lifty, windy, telefony, sanki, balony, narty. Spe-

całnie wystawy kilkodniowe: kucharska i cukiernicza. Piąty dział: sport; wszystko, co pod tę nazwę podpada. Szósty dział: szkolniki, niszczące plody rolnicze, mieszkania; dręczące ludzi i zwierzęta. Siódmy dział w rotundzie: międzynarodowa wies, złożona z 50-tych budowli, każda fotograficznie odmienna, z odmienną kuchnią i napojami, pod rygiem tanioci potraw powszednich. Konkurencja o te *Kostlogen* jest ogromna.

W rotundzie mieści się wygodnie 40,000 ludzi; tutaj też będzie ognisko wystawy, muzyki itp. Oprócz kilku już rządów, zapowiedziano obfity udział miast: Londyn, Liverpool, Manchester, Norymbergja, Kolonja, Grac, Rozen, Temeszwar, Rieka, Triest itd. Będzie zatem wesoło w lecie w Wiedniu, byle tylko postarano się o wygodną a taną komunikację z Praterem.

W jednej z kawiarni na Londstrasse pojawili się już kelnerzy w czerwonych i zielonych frakach.

Słynna śpiewaczka, pani Materna, owdowiała od dwóch lat a moeno już letnia, wybrała sobie na drugiego męża z pomiędzy tuzina odważnych swojego synowca, Maternę, liczącego lat 28, a ona bardzo blisko 50-tych.

Cesarz zwiedził dzisiaj dworskie muzeum obrazów, celem obejrzenia ostatniego portretu swojego, którego cesarz przed dokończeniem nie widział.

Ogrodnicy otworzyli dziś wystawę jubileuszową—300-letnią—swojego Towarzystwa. Szczytą się oni hodowla ozdobnych roślin i kolosalnych jarzyn.

Berlin, 17-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Znany aeronauta, oficer Gross, który kierował wyprawami napowietrznymi balonu „Humboldt” aż do chwili, gdy tenże wskutek eksplozji gazów zupełnie uległ zniszczeniu, rozpoczął na nowym balonie „Phoenix”, do którego zbudowania przyczynił się cesarz Wilhelm datkiem 32,000 marek, serją wycieczek naukowych i z doświadczeń swych i spostrzeżeń w najświeższym numerze *Zeitschrift für Luftschiffahrt und Physik der Atmosphäre* podaje kilka szczegółów. Dopiero teraz dowiadujemy się o przerażającym niebezpieczeństwie, w jakim się p. Gross znajdował w czasie drugiej swej wyprawy na „Humbolcie”. Na wysokości 6000 metrów rozpoczął śmiały aeronauta przygotowania do „wylądowania”. Balon najpierw opadał normalnie, lecz z wysokości około 4000 metrów raptownie zaczął się opuszczać, w czym wyrzucenie wszelkiego balastu nie zdołało go wstrzymać. Aeronauta spojrzawszy w górę i spostrzegł, że wentyl górny otwarty i że dwie trzecie gazu, zawartego w balonie, już się ulotniło. Lina wentylowa, nasiąknięta wilgocią chmur i deszczu, wypowiedziała posłuszeństwo, trzeba było się zdać na los. Szczęściem balon utworzył nad obu żeglarzami, p. Grosssem i profesorem Assmannem, rodzaj spadochronu, co częściowo wstrzymało impet upadku, tak, że skończyły się na ciężkich kontuzjach na piersiach i na plecach, które obaj żeglarze przy zetknięciu się lódki z ziemią ponieśli. Nauuczony doświadczeniem p. Gross zastosował przy nowym balonie „Phoenix”, który mieści w sobie 3000 metrów kubicznych gazu, potrzebne ulepszenia przy wentylach.

Właściciele kawiarni wiedeńskich, przeciwko którym zarząd policyjny wystąpił zamierzając przepisać, znacznie ukróćającami dotychczasową całonocną swobodę, zebrał się w dniu wczorajszym w lokalu „Wilhelmshallen” pod Lipami, aby odwrócić od siebie cios zagrażający. Policja miejscowa zamierza wydać rozporządzenie, że już o godzinie 12-iej w nocy wszystkie kawiarnie mają być zamknięte, z wyjątkiem kilku, którym wolno będzie przyjmować gości aż do godziny 2-iej. Zebraniu właścicieli kawiarni przewodniczył popularny w całym Berlinie i po za jego murami, p. Keck, a sekretarzem był Ebert, z „Café National”. W wstępnie przemówieniu swoim opisał p. Keck potrzebę Berlina, zamieszkałego przez przeszło półtora miliona ludności i wyraził wątpliwość, czy zarządzenia prezesa policji, barona Richthofena, zdolne będą podnieść moralność publiczną. Nakoniec uchwalono zebranie wysłanie petycji do ministra spraw wewnętrznych i prezesa policji, a zredagowanie jej polecilo obecnemu na zebraniu adwokatowi Wreschnerowi.

Dwór cesarski z przysłą wiosną stale osiadł w Neue Palais w Poczdamie. Po zbudowaniu nowych stajni dworskich powozy i konie, dotąd w Berlinie utrzymywane, przeprowadzone będą do Poczdamu. Gwardja przyboczna cesarza i cesarzowej także odtąd na stały pobyt przeniesione do uroczej rezydencji Fryderyka Wielkiego. Berlin na zmianach tych wielką ponieśie stratę.

Prof. Brugsch, egiptolog i docent tutejszego uniwersytetu, opowiada w *Vossische Zeitung* w artykule „*Mein Leben und Wandern*” zabawy epizod, zaszły podczas uroczystości otwarcia kanału Suezkiego. Gdy zmarły hr. Andrassy znalazł się w towarzystwie cesarza Franciszka Józefa na szczycie piramidy Cheopsa, wskazał cesarskiemu przyjacielowi swemu na stojące u stóp piramidy liczne pojazdy i w aluzji do słów pamiętnych Napoleona I-go odezwał się: „*Sire, quarante voitures vous regardent d'en bas de cette pyramide*” i całe tu uwagą rozmieszył towarzystwo.

Oto jeszcze jedna prawdziwa anegdota z pobytu cesarza Wilhelma II-go w Strasburgu. Cesarz jechał właśnie powozem przez miasto, gdy z tłumów, otaczających drogę, wrzucono do powozu lalkę, w kształcie dziecka w powija-

kach, z dołączoną dedykacją: „*A Son Altesse notre Princesse Impériale*”. Dar ten uprzejmie jakiejś obywatelki przyrzekł cesarz przesłać natychmiast do zabawy swej jedynej córeczce.

Dziś, o godzinie 8-iej wieczorem, zamknięto urzędownie tak nazwaną „Wielką berlińską wystawę sztuki”, która po raz pierwszy wystąpiła jako dzieło wspólne tutejszej Akademii sztuk pięknych i Künstlervereinu i, przetłumaczywszy tradycje naszej akademicko-klasycznej grupy, osobny nam okazała dział monachijskich secesjonistów.

Kroll w Thiergartenie zamknął także dziś szereg swych tegorocznych przedstawień „Weselem Figara” Mozarta. Ponieważ zeszłoroczna próba utrzymania opery przez czas zimy wcale się nie powiodła pod względem „kasowym”, więc tej zimy jedną tylko będziemy mieli operę sceny dworskiej.

W Wintergartenie w Central-Hôtelu przy dworcu Friedrichstrasse ujrzelśmy wczoraj, jako nowość, operetkę jednoaktową kompozycji Wilhelma Rozenweiga, zatytułowaną „Spirytysta”. W muzyce ciągłe taneczne takty publiczność przyjęła względnie dobrze, lecz wykonanie zupełnie bez humoru wywołało po zapadnięciu kurtyny przeciągłe sykanie i gwizdanie.

W Deutsches Theater w przyszły czwartek usłyszemy Berlin po raz pierwszy 4-aktową komedję Gerharda Hauptmanna, autora „Tkaczy”.

Na występie pożegnalnym Mikołaja Rothmühla w operze zasypano artystę literalnie kwiatami. K.

Paryż, 16-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Elizeusz Reclus wrócił z wycieczki do Ameryki południowej, dokąd się wybrał dla uzupełnienia swych materiałów do ostatniego tomu „Geografii powszechnej”. Podobno w zakończeniu swej pomnikowej pracy przedstawi szereg wniosków socjologicznych, jakie dają się wyprowadzić z całości dzieła; ma to być rodzaj filozofji nauki geografji. Dodać należy, że Reclus będzie tej zimy wykladał w Brukseli „Kurs geografji w czasie i w przestrzeni”.

Do licznych skutków upalnego i długiego lata tegorocznego dodać wypada pojawienie się rekinów w kanale La Manche. Około brzegów normandzkich udało się złowić jeden okaz tego żarłocznego stworzenia, długości 1½ metra. Jest to wypadek nader rzadki, zwykle bowiem rekiny przebywają w morzu Czerwonym, w oceanie Indyjskim, koło wyspy Madagaskar, a prawie nigdy nie posuwają się tak daleko na północ.

Innym skutkiem upałów jest wyjątkowo obfity i wyborowy gatunku zbiór wiśni w Wogezach i w Sabaudji. Służą one do wyrobu likieru zwanego Kirszem, którego produkcja początkowo słynęła w Szwarewaldzie, obecnie jednak, dzięki umiejętnej hodowli, udoskonalono wiśnie francuskie tak, iż, zdaniem znawców, Kirsz francuski prym trzyma. Zbiór tegoroczny we Franche-Comté obliczono na 16—18,000 hektolitrow.

Zmarł tu Eugenjusz Hatin, autor „Historji dziennikarstwa francuskiego”, jako też 8-tomowej „*Histoire politique et littéraire de la presse en France*”.

W wielkiej Operze wystawiono wczoraj dwuaktową operę Maréchal'a „Déidamie”, do której libretto napisał Noël z przerabianego już po niezliczone razy „Achillea w Scyros”. Maréchal, znany z kompozycji chóralnych, oratorjów oraz dwóch lekkich oper, przedstawił się w „Déidamie” jako kompozytor, obeznany z prawidłami twórczości muzycznej, ale pozbawiony oryginalności i artystycznego polotu. Na wyróżnienie zasługuje tylko chór rybaków w pierwszym akcie i duet miłosny w drugim. Rolę tytułową przedstawiła panna Chrétien bardzo poprawnie. Z.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Myga** 18-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiaj rano zdarzyła się eksplozja w piwnicach składu nafty firmy Braci Nobel. Dom, w którym skład się znajdował, zburzony; w domach sąsiednich powylatywały okna. Wskutek nieostrożności strażaków, którzy weszli do składu z zapalonymi pochodniami, nastąpił drugi wybuch, przyczem 15 osób odniosło ciężkie rany. (Aj. półn.)

## WIELKIE BANKRUCTWO.

**Siegen** 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Na miejsce zbankrutowanego „Siegener Bankvereinu” tworzą nową instytucję bankową o kapitale jednego miliona marek, aby w ten sposób ocalić całą przemysłową prowincję od ciężkiej katastrofy. Akcjonariusze dawnego „Bankvereinu” zapewne nie otrzymają. Wierzyciele będą pokryci. Oszustwa firm „Franz et Comp.” i „Fuchs et Comp.” wynoszą siedem milionów marek. Buchhalterja przedstawia zupełny chaos.

## ZMOWA W NORD.

**Paryż** 18-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Do zmowy górniczej w departamencie Nord przystąpiło już 35,000 robotników.

## CENY WĘGLA.

**Londyn** 18-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Ceny węgla doszły w Anglii do niebywalej wysokości.

## POWÓDŹ W HISZPANJI.

**Madryt** 18-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Skutkiem powodzi zapadło się już 2,000 domów. Tyśiące pozostały bez dachu. Nędza i choroby trapią ludność. Rząd rozsyła żywność i odzież. Zbiór wina przepadł.

## PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY.

**Chicago** 18-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Żądają przedłużenia wystawy do końca grudnia.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

**Rio de Janeiro** 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Admiral Mello ma zamiar zmusić miasto głodem do poddania się. Peixoto zwrócił się do władz prowincjonalnych z prośbą o przysłanie wojsk, lecz prośba ta pozostała bez skutku. Kilku oficerów armji lądowej aresztowano, na mocy rozkazu prezydenta Peixoto, który obawiał się, aby nie przeszli na stronę powstańców.

**Nowy Jork** 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Z Buenos-Ayres telegrafują do dziennika *New York Herald*, że wysłana przez rząd brazylijski z Rio de Janeiro do Rio Grande eskadra, celem przywrócenia porządku, przeszła na stronę powstańców. Trzy prywatne okręty i bataljon piechoty morskiej w prowincji Bahia i Pernambuco, przeszły na stronę admirała Mello, który w chwili obecnej rozporządza trzydziestu okrętami.

## CHOLERA.

**Paryż** 18-go września. (Tel. Kur. pr. War.) — W Barreme koło Marsylii było 30 wypadków chole-rycznych.

**Rzym** 18-go września. (Tel. pryw. K. W.) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało w Palermo na cholere osób 10, zmarło 6, w Liwornie zachorowało 7, zmarło 4. W Rzymie zachorowało dotąd osób 19, zmarło 7.

**Sztokholm** 18-go września. (Tel. Aj. półn.) — Najbardziej rozpowszechnione dzienniki szwedzkie różnych stronictw zaprzeczają pogłoskom, jakoby Szwecja przystąpiła do trójprzymierza.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 18-go września. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy, obroty zaś dość ospale. Ujemnie oddziaływało na giełdę podrożenie gotówki na rynku pieniężnym. Na polu rubli i wartości russkich, które były w zaniedbaniu, różnice kursowe były niewielkie. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen. i Petersburg długoterminowy o 50 fen. Petersburg krótkoterminowy natomiast gorzej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 30 fen. (krótkie 161.20, długoterminowe 160.40). Listy zastawne ziemskie utrzymały kurs wczorajszy, podczas gdy listów likwidacyjnych nie notowano, pożyczki wschodnie 3-iej emisji brano po 65.90, a pożyczki wschodnie 3-iej emisji oddawano taniej o 20 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 6% russkie renty złote z r. 1883-go i kupony celne (325.20), tyleż co w sobotę za pożyczki premjowe russkie z roku 1886-go, 2-iej emisji więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie z roku 1864-iej emisji. Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (4½%). Żyto miało dziś tendencję bardzo słabą i sprzedawane było taniej o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 75 fen. w dostawowym.

**Berlin** 18-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.65	Akcje d. ż. w. w. w. w. w. w.	—
Weksle na Warszawę	211.—	Akcje kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	209.80	Weksle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	208.—	—	—
Bil. ban. russ. nadob.	212.—	Żyto w tow. gotow.	129.75
Wschodnia pożyczka	66.30	Żyto na wiosnę	132.75
Listy zast. 1-iej serji	65.70		

Kursy z dnia 16-go września: 211.75, 210.80, 210.—, 207.70, 212.—, 66.50, 65.70, —, 131.25, 134.50.

**Jarmark chmielarski.**

Kilka partyj chmielu, przybyłych kolejami, wyladowano już na tutejszych stacjach, lecz na plac jarmarczany dowozu jeszcze nie było weale. Spodziewany jest wszakże znaczny dowóz chmielu na tegoroczny jarmark; najpoważniejsi plantatorzy krajowi zapowiedzieli nadesłanie swego produktu. Spodziewać się też można znacznego ruchu handlowego, tem bardziej, że i praktykowane obecnie ceny, choć niższe od zaofiarowanych w czasie zeszlorocznego jarmarku, są najzupełniej dla producentów korzystne, popyt zaś ze strony odbiorców coraz bardziej się wzmagają.

**Sprawozdania z targów.**

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go września 1893 r.

	wyszło: — wag.	przyszło: — wag.	pozostaje: 1 wagonów
Żyta . . . . .	6	1	39
Owsa . . . . .	—	—	—
Maki żytniej . . . . .	—	1	2
Maki pszennej . . . . .	—	—	—
Kaszy jaglanej . . . . .	3	—	48
Kaszy gryczanej . . . . .	—	—	1
Ryżu . . . . .	—	—	11
Pszenicy . . . . .	—	—	1
Jęczmienia . . . . .	1	1	6
Grochu . . . . .	—	—	—
Gryki . . . . .	—	—	2
Cebuli . . . . .	—	—	—
Fasoli . . . . .	—	—	—
Łoju . . . . .	—	—	2
Makuchów . . . . .	—	—	—
Maki kartoflanej . . . . .	—	—	—
Kukurydzy . . . . .	—	—	—
Cukru . . . . .	—	—	—
Rożenków . . . . .	—	—	2
<b>Razem</b>	<b>10 wag.</b>	<b>3 wag.</b>	<b>115 wagonów.</b>

**Licytacja w lombardzie.**

Wczoraj w lombardzie miejskim odbyła się trzecia z kolei licytacja; sprzedaż zastawów trwała od godz. 10-jej zrana do 1-jej z południa. Sprzedano 23 fan-ty, obciążone pożyczką w ogólnej sumie 639 rs., a oszacowanych na 754 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 749 rs. 80 kop.

Numerów sprzedanych wczoraj zastawów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące: nr-ra: 4038—rs. 16 kop. 30; 4085—rs. 24 kop. 30; 4137—rs. 30; 4329—rs. 14 kop. 60; 4386—rs. 7 kop. 30; 4562—rs. 52 kop. 10; 4712—rs. 42 kop. 70; 4831—rs. 11 kop. 10; 5186—rs. 32 kop. 10; 5207—rs. 16 kop. 30; 5737—rs. 42 kop. 10; 5789—rs. 44 kop. 60; 5880—rs. 23 kop. 30; 5980—rs. 36; 6344—rs. 31 kop. 40; 6550—rs. 17 kop. 50; 7175—rs. 32 kop. 50; 7665—rs. 118 kop. 20; 7702—rs. 35 kop. 10; 7992—rs. 41 kop. 70; 8174—rs. 27; 8556—rs. 48 kop. 50; 8660—rs. 5 kop. 40.

Ogółem dotąd sprzedano już 62 zastawy, obciążone pożyczką na ogólną sumę 1,551 rs., a oszacowane na 1,865 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 1,911 rs. 10 kop.

Następna, t. j. czwarta z kolei, licytacja odbędzie się dziś, od godziny 10-jej z rana i potrwa do godziny 1-jej z południa, a sprzedaż nieprolongowanych fan-ków, oznaczonych numerami wyżej nad 8660.

**Dr KOSMACIŃSKI** praktykuje w osadzie **Zwoleń** gubernji radomskiej. 3791

— Adw. przys. **H. Ettinger** powrócił. Królewska 20. 3900

**Dr L. Tannenbaum** powrócił. **Przejazd nr 2.** Choroby dzieci. 3856

**Wykaz transportów**

przybyłych w dniu 5-ym (17-ym) września 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Niżnij №№ 64446, 64324; Elizabetgrad № 3128; Gołta № 1108; Mederowo № 223; Kiszyniew № 2452; Pletionij Taszlyk № 233; Nowo-Ukrainka № 922.

b) do Pragi (loco): Nowomińsk №№ 322, 323, 321; Łuków 2004, 2003, 2018, 2012, 2021, 2020, 2019, 2007, 1996, 1998, 2006, 2023; Domaczewo №№ 227, 226; Włodawa № 1066; Biała №№ 2085, 2070, 2072, 2073, 2084, 2086, 2079, 2080; Pińsk № 7557; Kosowo № 563; Moskwa №№ 2117, 2173; Kuskowo № 666; Dekonskaja № 5748; Wiazma № 6730; Niżnij №№ 13998, 63996, 63994; Horodzieja № 3339; Mińsk №№ 7742, 7452; Jefremowo № 157; Saratów №№ 24649, 24269, 24514, 23878; Solncewo № 2041; Odessa №№ 7670, 9483, 2025; Kielce № 10356; Krzywda № 367; Kijów № 8141; Małoryto № 70; Wapniarka №№ 609, 610; Human № 988; Sucholasy № 184.

**Wykaz transportów,**

przybyłych w d. 6-ym (18-ym) września 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pospiesznym: Nagorje № 401; Brześć №№ 762, 761.  
2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kozłów №№ 14738, 14737; Nowoukrainka № 932; Klewań №№ 835, 833.

b) do Pragi (loco): Ryga № 8737; Dwińsk № 18222, 18228, 18231, 18223; Czudowo №№ 9719, 9727; Odessa №№ 7740, 7786, 9663, 9661, 9665, 9662, 9664; Fastow № 1098; Biała № 2090; Łuków №№ 2005, 2025, 2008; Sokołów № 616; Kotuń №№ 195, 194; Chotyłów № 375; Brześć №№ 3456, 3462, 3466, 3451; Włodawa № 1053; Miedzyrzec № 1748; Siedlec № 2054; Miena № 89; Gruzowice № 942; Lachwa № 377; Orzeł № 206; Jelec № 2547; Moskwa №№ 2463, 2433, 2421, 2344, 2343, 2399, 2412, 2489, 2243, 2367, 2271, 2415, 2416, 2331, 2330; Sierpuchow № 3064; Muron №№ 10046, 10045; Faustowo № 496; Mińsk № 7482; Niżnij №№ 63914, 65326, 66116, 66118; Zawidowo №№ 3550; Jarosław №№ 24931, 24930, 25406; Tuła № 12256; Toloczyn № 1320; Krupki № 713; Jarczewo № 2979; Orsza № 5572; Bogorodick № 648; Nowozybków № 3485; Saratów № 24775.

3667) Dentysta **L. Szwarzacher** Marszałkowska 120.—Zęby sztuczne, plombowanie, wrywanie bez bólu, gazem, chloroformem. Przyjmuje od 10—6.

**Warszawska Szkoła Dentystyczna**  
Lecznica—Królewska nr 1.

Płatne gabinety—Krak.-Przedm. nr 9.

Przyjęcie pacjentów od 9—4. 3638

**STANISŁAW JUDYCKI**, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Smolna 12, mieszkania nr. 1. 3951

**Pomocnik adwokata przysięgłego** z kilkoletnią praktyką, znający języki francuski i niemiecki poszukuje zajęcia u adwokata, nawet i bezpłatnie. Oferty w Biurze Ogłoszeń Ungra Wierzbowa nr 8 pod „Pomocnik”. 3988

**Bank Dyskontowy Warszawski**

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 20-go b. m. bonifikować będzie procent od sum lokowanych w banku w stosunku następującym a mianowicie:

**Na rachunku przekazowym**

za okazaniem 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub>;

za 7-dniowem wypowiedzeniem 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub>.

**Od lokacji**

za okazaniem 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub>;

za 7-dniowem wypowiedzeniem 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub>;

z terminem 3 miesięcznym 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub>;

z terminem 6 miesięcznym 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub>;

z terminem 12 miesięcznym 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub>.

Natomiast od tejże samej daty bank pobierać będzie przy skupie weksli oraz od zaliczeń pod zastaw papierów publicznych procent w stosunku 6 do 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>o</sup>/<sub>o</sub> rocznie. 3991r

**ŁABĘDZIE**

dwuletnie i mops (piesek), piękny, czystej rasy, są do sprzedania

Blizsza wiadomość u pani Wileczyńskiej nr 13 ulica Graniczna. 3940

Magazyn ubiorów dzieciennych pod firmą „**Au Bon Marche**” przeniesiony został z ulicy Nowy-Swiat nr 69 na ulicę **Marszałkowską pod nr 141** wprost Rysiej i poleca na sezon bieżący dla uczniów: **szynele, mundury i bluzki, dla panienek: płaszczki i sukieneczki, dla chłopczyków: paltocki i garniturki.** **Marszałkowska 141.** 3860

— **Trwała Bieliznę własnego wyrobu, oraz Krawaty, Parasole, Kapelusze, Rękawiczki,** poleca:

**KAROL KUBALSKI**

**Senatorska 12,**  
b. pałac Blanka. 3885

Przy ulicy Królewskiej nr 16, obok gmachu giełdy, otworzony został:

**Skład Hurtowy wyrobów dystylarni „Jeziorko”,**  
który poleca się względem Pp. Kupców i Handlujących. 1029

**Żubrowka, Jeziorko, Siwucha, Żytniówka, Redłówka etc.**

**Ciągnięcie Premjówek Banku Szlacheckiego 1-go Listopada.**

**Wolno kontrolować Towarzystwo!**  
Oryginalne kupony od własnych premjówek na ządanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	<b>AJENTURA</b>	8,000
75,000	<b>Plac św. Aleksandra Nr 12</b>	6,000
40,000	<b>St.-Petersb. Konces. Domu Bank.</b>	1,000
25,000	<b>Towarzystwa</b>	500
10,000	<b>M. de la FARE &amp; Comp.</b>	

**Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego,** z wygranemi każdej emisji rocznie

**Rs. 1,200,000** 3943

**Do zadatkującego od rs. 10**

**należy cała wygrana i kupony.** Spłata co 30 lub 60 dni od **rs. 5**, na które wydaje się kwity Towarzystwa. Tylko 6<sup>o</sup>/<sub>o</sub> rocznie i 1/4 komisowego Z prowincji gotówkę poczta.

Reprezentant: **Władysław Hertz,**  
b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**

**Jedyny HURTOWY SKŁAD Wódek i Spirytusów**  
firmy **J.A. KOSZELEW** 3712  
w **Warszawie, Nowogrodzka 7,** poleca swe **Wódki oczyszczone** oraz **Spirytusy wyższej dobroci,** które są do nabycia we wszystkich handlach win oraz restauracjach w Warszawie i na prowincji.

3496) **Dla Uczniów:** Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. **Ceny przystępne.** W magazynie **K. Jakimowicza,** Miodowa 12, wprost sądu.

**WYNAJEM**  
wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen 1087r  
**Herman i Grossman**  
Centr. Skład w Warsz. 16. Mazowiecka 16. w Petersburgu 33. Wielka Morska 33.  
**Sprzedaj po cenach fabrycznych.**

**Oleum Ricini aromatisatum**  
**Wendy i Wiorogórskiego**  
dla dzieci i osób nieznoszących oleju rycynowego. Sprzedaż we fiolkach oryginalnych z firmą na etykietach i na kapslu metalowym, we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. 1064r

**Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy „TEODOR”**  
**Nowy-Swiat 39.**  
Podejmuje się całkowitego zajęcia pogrzebami, ekshumacji i przewożenia zwłok.  
Ceny niskie. 3825